

Międzynarodowy Dzień Pisarzy

3 marca

Święto to ustanowione zostało w **1984** roku przez PEN Club, czyli Międzynarodowe Stowarzyszenie Pisarzy założone w 1921 roku w Londynie.

Od początku głównym celem działania stowarzyszenia było *promowanie przyjaźni i intelektualnej współpracy między pisarzami oraz obrona wolności słowa i rozwój społeczności pisarzy na świecie.*

Ustanowienie święta Międzynarodowego Dnia Pisarzy ma na celu promowanie literatury.

Przy okazji święta organizowane są spotkania autorskie oraz wieczory literackie.

Dzień 3 marca jest tym samym świetną okazją, żeby wspomnieć o **naszych polskich, wspaniałych twórcach, nagrodzonych najbardziej prestiżową międzynarodową literacką nagrodą, Nagrodą Nobla.**



Jako pierwszy polski pisarz
literackiego Nobla otrzymał w 1905 roku

Henryk Sienkiewicz.

Pisał pod pseudonimem **Litwos.**



Sławę międzynarodową przyniosło mu napisane w 1896 r. *Quo vadis*,

będącego obrazem z czasów Nerona i rodzącego się chrześcijaństwa. Właśnie dzięki tej powieści, tłumaczonej na wiele języków, Sienkiewicz zyskał rangę pisarza europejskiego i za nią otrzymał Nobla.

Podczas wręczenia nagrody, kiedy nasza Ojczyzna była pod zaborami, „wymazana” z mapy świata, **Sienkiewicz powiedział bardzo ważne słowa:**

„Zaszczyt ten, cenny dla wszystkich, o ileż jeszcze cenniejszym być musi dla syna Polski!... Głoszono ją umarłą, a oto jeden z tysięcznych dowodów, że ona żyje!... Głoszono ją niezdolną do myślenia i pracy, a oto dowód, że działa!... Głoszono ją podbitą, a oto nowy dowód, że umie zwyciężać!”

Słowa te usłyszał cały świat.

My, Polacy, żyjący w wolnej Polsce, pamiętajmy, że Sienkiewicz wiele zdołał poprzez swoją twórczość literacką, by wskrzesić ducha narodowego i by naród podniósł się z długoletniej niewoli. **„Ku pokrzepieniu serc”**, przywołując ważne zwycięstwa w dziejach naszego narodu, **napisał kolejne powieści historyczne: *Ogniem i mieczem, Potop* oraz *Pan Wołodyjowski***. Sam zdradza cel ich stworzenia w finalnej części cyklu.

W 1924 r. literacką Nagrodę Nobla otrzymał Władysław Reymont,
pisarz w tym czasie już bardzo wiekowy i chory.



W liście do Alfreda Wysockiego, polskiego posła w Sztokholmie noblista pisał:
„Okropne! Nagroda Nobla, pieniądze, sława wszechświatowa i człowiek, który
bez zmęczenia wielkiego nie może się rozebrać”.

Nagrodzeni *Chłopi* Reymonta zyskali następującą recenzję:

„Jest to powieść wyjątkowa w najnowszej literaturze, prawdziwy epos prozą. A
choć jest to epos w charakterze narodowy, dzięki bogactwu i prostocie opisu
ziemi i ludzi tej najbliższych dzieci staje się absolutnie uniwersalny” - uznali
akademiści.

Kolejnego literackiego Nobla otrzymał w **1980 r.** przebywający
wówczas na emigracji w USA **poeta Czesław Miłosz**.
W uzasadnieniu jury napisano, że polski poeta dostał nagrodę
za „**bezkompromisową wnikliwość w ujawnianiu zagrożenia
człowieka w świecie pełnym gwałtownych konfliktów**”.



Sam Miłosz po latach tak opisywał tę chwilę w „Autoportrecie przekornym”:

„Kiedy dostałem Nagrodę Nobla, to już całkowicie straciłem kontrolę i tylko włosy wydzierałem z głowy dowiadując się, kim jestem w oczach innych. Zawsze uważałem siebie, na przykład, za poetę dość hermetycznego, dla pewnej nielicznej publiczności. I co się dzieje, kiedy tego rodzaju poeta staje się sławny, głośny, kiedy staje się kimś w rodzaju Jana Kiepury, tenora albo gwiazdy futbolu? Naturalnie, powstaje jakieś zasadnicze nieporozumienie”.

W 1996 roku literacką Nagrodę Nobla odebrała Wisława Szymborska

„za poezję, która z ironiczną precyzją pozwala historycznemu i biologicznemu kontekstowi ukazać się we fragmentach ludzkiej rzeczywistości”, co Stanisław Lem skomentował: „Wiśce się ten Nobel po prostu należał”.



Po twórczość noblistki sięgnęła niedawno znana Wam zapewne wokalistka Sanah: <https://www.youtube.com/watch?v=rR001X7JQy8>

**Za rok 2018 laureatką literackiego Nobla została
Olga Tokarczuk,**

autorka takich książek, jak *Prawiek i inne czasy* czy *Księgi Jakubowe* czy *Prowadź swój pług przez kości umarłych*. Ta ostatnia stała się podstawą scenariusza filmu Agnieszki Holland pt. *Pokot*.



Olga Tokarczuk w wykładzie noblowskim powiedziała: „Piszę fikcję, ale nigdy nie jest to coś wyssanego z palca. Kiedy piszę, muszę wszystko czuć wewnątrz mnie samej. (...) Do tego właśnie służy mi czułość, która personalizuje wszystko, do czego się odnosi”.

Na zakończenie wykładu Tokarczuk powiedziała: „Czułość jest tą najskromniejszą odmianą miłości, jest spontaniczna i bezinteresowna, nie prowadzi do zbrodni ani zazdrości. (...) Jest tym trybem patrzenia, które ukazuje świat jako żywy, żyjący, powiązany ze sobą, współpracujący, i od siebie współzależny. (...) Dlatego wierzę, że muszę opowiadać tak, jakby świat był żywą, nieustannie stawającą się na naszych oczach jednością, a my jego - jednocześnie małą i potężną – częścią.”

Pamiętajmy, że **Nagroda Nobla przyznawana jest od 1901**, a w historii naszej polskiej literatury mamy, poza noblistami, wielu wybitnych pisarzy. Każdy z nas powinien sięgnąć w swoim życiu po twórczość np. **patronki naszej szkoły, Marii Konopnickiej**, która jest znana szczególnie młodym czytelnikom z wierszy dla dzieci.



Poniżej prezentujemy jednak inny utwór, potwierdzający wkład i zaangażowanie pisarki w sprawy Ojczyzny:

Maria Konopnicka

Ojczyzna moja

Ojczyzna moja – to ta ziemia droga,
Gdziem ujrzał słońce i gdziem poznał Boga,
Gdzie ojciec, bracia i gdzie matka miła
W polskiej mnie mowie pacierza uczyła.

Ojczyzna moja – to wioski i miasta,
Wśród pól lechickich sadzone od Piasta;
To rzeki, lasy, kwietne niwy, łąki,
Gdzie pieśń nadziei śpiewają skowronki.

Ojczyzna moja – to praojców sława,
Szczerbiec Chrobrego, cecorska buława,
To duch rycerski, szlachetny a męski,
To nasze wielkie zwycięstwa i klęski.

Ojczyzna moja – to te ciche pola,
Które od wieków zdeptała niewola,
To te kurhany, te smętne mogiły -
Co jej swobody obrońców przykryły.

Ojczyzna moja – to ten duch narodu,
Co żyje cudem wśród głodu i chłodu,
To ta nadzieja, co się w sercach kwieci,
Pracą u ojców, a piosnką u dzieci!

Pisarz miał na przestrzeni dziejów wielką rolę, niejednokrotnie był i nadal jest głosem całego narodu.

Dla bardziej wnikliwych proponuję zapoznanie się z zadaniami wyznaczanymi PISARZOM na PRZESTRZENI POSZCZEGÓLNYCH EPOK:

Pisarz w wybranych epokach:

ŚREDNIOWIECZE

- **Artysta – cichy sługa Boga – zwykle anonimowy**
Dzieła miały kierować odbiorców w stronę Boga i spraw religii.
- **Pisarz – wychowawca**
Pokazywano w utworach idealnych bohaterów (rycerzy, świętych i władców), którzy mieli stanowić wzór do naśladowania. Dawano też czasem rady i wskazówki dotyczące zwykłego, codziennego życia (np. w *Wierszu o chlebowym stole*).

RENESANS

- **Pisarz poucza i komentuje**
Często przekazywano czytelnikom nauki dotyczące obyczajów, stanu społeczeństwa

i państwa (Frycz Modrzewski) czy religijności (Skarga). Dyskretna nauka ukrywała się też w satyrycznych obrazkach komentujących rzeczywistość – np. w *Figlikach* Reja czy fraszkach Kochanowskiego.

- **Poeta doctus, który chce być sławny**

Sława poety nie była już, jak w średniowieczu, czymś wstydliwym. Przeciwnie – renesansowi twórcy chcieli być sławni, bo tylko przetrwanie w pamięci współczesnych i następnych pokoleń („non omnis moriar” Horacego – „nie wszystek umrę”) dawało poecie poczucie sensu jego pisaniu.

ROMANTYZM

- **Poeta – Tyrteusz przechowuje pamięć o przeszłości i wzywa do walki**

Taką właśnie rolę przypisał poecie Mickiewicz w *Konradzie Wallenrodzie*. Pieśń wajdeloty przypomina Wallenrodowi o losach jego przodków, dziejach narodu litewskiego, ale ma wywołać też uczucia patriotyczne. Nie można zapominać, że romantyzm to czas niewoli – poeci tej epoki chcieli więc kultywować pamięć o minionej świetności, zasługach przodków, tradycji i dawnych obyczajach (Pan Tadeusz). Ale też – na wzór Tyrteusza, który swą poezją natchnął Spartan do wygranej walki z Messeńczykami – zachęcać do działań w imię odzyskania wolności.

- **Romantyczny poeta – geniusz i przewodnik narodu**

Romantyczny poeta to wybraniec. Ktoś, kto ma dostęp do Prawdy niedostępnej zwykłym śmiertelnikom, potrafi przewidywać przyszłość, jest geniuszem. Ale w *III części Dziadów* Konrad jest nie tylko natchnionym samotnikiem, wywyższającym się ponad innych i porównującym do Boga. To poeta, który „cierpi za miliony”, bo jego podstawową misją jest ocalenie ojczyzny i działanie w imię narodu. Sztuka jest więc tylko środkiem, by wpływać na społeczeństwo i ojczyznę. Poeta staje się „przewodnikiem narodu”, co nie było tylko pustym hasłem – nie bez powodu Mickiewicz pod koniec życia zorganizował własny legion wojskowy.

POZYTYWIZM

- **Pisarz ma wpływać na świat**

W pozytywizmie pisarze nie lubią słowa „sztuka”. Twórca nie jest już natchnionym artystą, ale ma do spełnienia ważną, społeczną misję. Hasła „pracy u podstaw” i „pracy organicznej” najlepiej dawały się przemycać w powieści i noweli, dlatego one właśnie wyparły w pozytywizmie poezję. Przemycanie nie zawsze odbywało się dyskretnie – znakiem rozpoznawczym pozytywizmu były też tzw. utwory tendencyjne, w których pisarz jasno określał główną tezę (np. trudna sytuacja najuboższych) i udowadniał ją w utworze. Cel był jasno określony: kształtowanie poglądów i przekonań odbiorców, zmiana postaw społeczeństwa. Literatura i sam pisarz – pełniły więc funkcję utylitarną.

- **Pisarz jak naukowiec i... socjolog**

W pozytywizmie dominował scjentyzm, co miało też wpływ na ówczesną rolę pisarza. Miał on być człowiekiem gruntownie wykształconym, a jego pracę porównywano z trudem uczonego i socjologa penetrującego najważniejsze problemy społeczne – talent, wyobraźnię i oryginalność formy spychano na drugi plan.

Zapamiętaj!

Inną rolę pisarza widział dla siebie Sienkiewicz. Tworzył wyidealizowanych bohaterów, uproszczone światy, w których zawsze zwyciężało dobro, bo chciał pisać „ku pokrzepieniu serc”. Czytelnikom taka rola podobała się wtedy i podoba dziś – **Sienkiewicz pozostaje wciąż we wszystkich rankingach najpopularniejszym polskim pisarzem.**

MŁODA POLSKA

- **Twórca ponad tłumem**

Sztuka nie jest w tej epoce narzędziem do wychowywania i pouczania społeczeństwa, ale – jak pisał Stanisław Przybyszewski – stanowi odbicie Absolutu i duszy. Musi być więc trudna, oryginalna, skomplikowana, bo jest wartością samą w sobie – zgodnie z hasłem „sztuka dla sztuki”. Tak m.in. myślał o sobie [Witkacy](#).

- **Poeta przeklęty**

Twórca nie działa „dla” społeczeństwa, ale otwarcie się przeciwko niemu buntuje. Świadomie przekracza ustalone normy obyczajowe i moralne, występuje przeciw poukładanemu, mieszczańskiemu i zakłamanemu życiu filistra. Ma prawo – bo jest artystą!

W wierszu [Albatros](#) Charles’a Baudelaire’a poeta zostaje porównany do ptaka unoszącego się w rejonach niedostępnych zwykłym śmiertelnikom, którego nic nie ogranicza – jest całkowicie wolny.

Nie chodziło tylko o twórczość. „Poeci przeklęci” modernizmu – Jean Arthur Rimbaud czy w Polsce [Stanisław Przybyszewski](#) wiedli nieuporządkowane życie, pełne skandali. Tworzyli w ten sposób własną legendę (środowisko krakowskiej cyganerii artystycznej).

- **Pisarz – w obronie słabych**

Ale twórczość młodopolska ma też drugą stronę. Tacy autorzy jak Stefan Żeromski traktowali swoje utwory jako sposób zwrócenia uwagi na nierówności społeczne, nieludzkie warunki życia i biedę. Pisarz jest więc rzecznikiem praw najsłabszych i najuboższych.

CZASY II WOJNY ŚWIATOWEJ

- W czasach wojennej „spełnionej apokalipsy” pisarze zdawali sobie sprawę, że ich rola jest szczególnie ważna. Odżył więc mit artysty Tyrteusza, zagrzewającego do walki (*Bagnet na broń* Broniewskiego), pisarze zapisywali w utworach okrucieństwo wojennego czasu, ale też tworzyli światy idealne, czyste i piękne, które miały pozwolić czytelnikom uciec od codziennej tragedii. Co ważne, poeci, jak Baczyński, nie stali jednak z boku, ale sami szli z ciemną bronią w noc”.

WSPÓŁCZESNOŚĆ

- **Pisarze w służbie pamięci i... polityki**

Po wojnie literacką twórczość zdominowały wspomnienia z czasów wojny – zapis tragedii uznany został za podstawowe zadanie pisarza i poety jako hołd oddany poległym, ale też przestroga na przyszłość.

Bez względu jednak na panujący w danej epoce nurt, pisarz wyraża słowem to, co dotyka spraw ludzi, ale pomaga też uciec od codzienności, przenosząc czytelnika w fantastyczne światy; buduje obrazy wspomnień, skłania swą twórczością do refleksji... Jego twórczość jest inspiracją... Dlatego, po prostu, czytamy... Dajmy ponieść się książkom, szukajmy w nich wiedzy, zrozumienia, ale i refleksji, zabawy, odpoczynku...

Materiał opracowała:

Agnieszka Alberska